Tytuł artykułu: *Wielość w jedności*

Podtytuł: Beata Wąsowska – malarska rekonstrukcja przestrzeni sakralnej w synagodze ostrowskiej

Autor: Jarosław Banyś

Publikacja: „Słowo Żydowskie” (Dosł. *Dos Jidisze Wort*)

Numer i data: Nr 12 (598), grudzień 2021 r., str. 14

Miejsce wydarzenia: Forum Synagoga, Ostrów Wielkopolski

Fragment treści: „Do szczególnego czytania żydowskiego świata sacrum [...] zaprasza nas Beata Wąsowska, która przyjęła zaproszenie do zaprezentowania naszej koncepcji ideowej. Wystawa jej malarstwa nie dotyka różnic i podobieństw teologicznych, ale skupia się na przestrzeni sakralnej, jej podziale w synagodze [...] oraz na śladach tego podziału zachowanych w cerkwiach prawosławnego Wschodu, w kościołach ormiańskich, a także rzymskokatolickich”.

WIELOŚĆ W JEDNOŚCI

Beata Wąsowska
malarska rekonstrukcja przestrzeni sakralnej w synagodze ostrowskiej

Jarosław Banyś

Wejdźcie wszyscy, zaintrygowani innością słów, symboli, kolorów, spragnieni spotkania z nieobecnymi. Poczucie braku, ból po Zaginionym nie dają spać spokojnie ani oddychać pełnią płuc. On był częścią mnie i tylko razem zrozumiemy, kim byliśmy, kim powtórnie będziemy, gdy staniemy razem w bogactwie różnorodności.

Wejdźcie i zacznijcie czytać i rozumieć to miejsce, świadectwo życia duchowego i materialnego Żydów Ostrowa Wielkopolskiego, gdzie świętowano szabat i święta żydowskie. Wszystko to może stać się na nowo światem sąsiedzkim. Synagoga ma okna, przez które widać świat i przez które widać jej świat.

Do szczególnego czytania żydowskiego świata sacrum, który od zburzenia Świątyni Jerozolimskiej nadal trwa i rozwija się, a z którym liczne związki duchowe i kulturowe łączą chrześcijan, zaprasza nas Beata Wąsowska, która przyjęła zaproszenie do zaprezentowania naszej koncepcji ideowej.

Wystawa jej malarstwa nie dotyka różnic i podobieństw teologicznych, ale skupia się na przestrzeni sakralnej, jej podziale w synagodze, a wcześniej w Świątyni Pańskiej oraz na śladach tego podziału zachowanych w cerkwiach prawosławnego Wschodu, w kościołach ormiańskich, a także rzymskokatolickich, w ich porządku przedsoborowym.

Osią wystawy jest linia symetrii synagogi, wychodząca z odtworzonej symbolicznie ściany wschodniej. Obraz skomponowany jako barwna abstrakcja z hebrajskim słowem Mizrach, mówi o stojącej tam niegdyś aron ha-kodesz, ze zwojami Tory. Z drugiej strony, oś symetrii przebiega przez ścianę zachodnią z wejściem do męskiej sali modlitw i na schody, ku dwupiętrowym babińcom. Podobne, wydzielone przestrzenie dla kobiet zachowały się w kościołach Wschodu.

Nasze babińce wskazuje monumentalna część ekspozycji, gdzie na zachodnim balkonie pierwszego piętra wyrasta spośród innych, dużych rozmiarów obraz z ukazaną symbolicznie sylwetką kobiety. Stale obecna w sztuce Beaty Wąsowskiej, uzyskuje tutaj pełnię swojego znaczenia w żydowskim domu, którego jest ostoją. Zapala świece w piątkowy wieczór, aby „pamiętać i przestrzegać” święty szabat i uczyć tego dzieci. Nad malarską postacią kobiety, wychwalanej przez męża pieśnią „Eszet Chail”, wznosi się ku sklepieniu synagogi sylwetka anioła, mającego przypominać Anioły Pańskie, błogosławione w pieśni „Szalom Alejchem”.

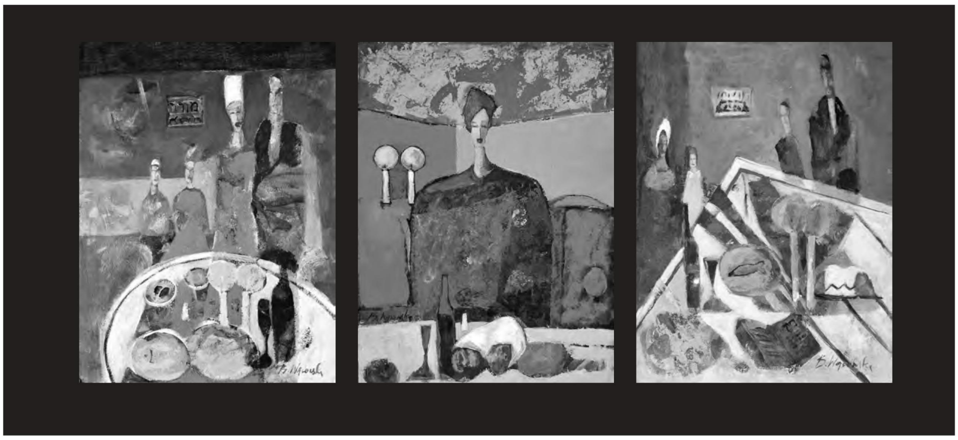

14 | WYSTAWA I
WIELOŚĆ
W JEDNOŚCI
Jarosław Banyś
Beata Wąsowska
malarska rekonstrukcja przestrzeni sakralnej w synagodze ostrowskiej
Wejdźcie wszyscy, zaintrygowani innością słów, symboli, kolorów, spragnieni spotkania z nieobecnymi. Poczucie braku, ból po Zaginionym nie dają spać spokojnie ani oddychać pełnią płuc. On był częścią mnie i tylko razem zrozumiemy, kim byliśmy, kim powtórnie będziemy, gdy staniemy razem w bogactwie różnorodności. Wejdźcie i zacznijcie czytać i rozumieć to miejsce, świadectwo życia duchowego i materialnego Żydów Ostrowa Wielkopolskiego, gdzie świętowano szabat i święta żydowskie. Wszystko to może stać się na nowo światem sąsiedzkim. Synagoga ma okna, przez które widać świat i przez które widać jej świat. Do szczególnego czytania żydowskiego świata sacrum, który od zburzenia Świątyni Jerozolimskiej nadal trwa i rozwija się, a z którym liczne związki duchowe
i kulturowe łączą chrześcijan, zaprasza nas Beata Wąsowska, która przyjęła zaproszenie do zaprezentowania naszej koncepcji ideowej.
Wystawa jej malarstwa nie dotyka różnic i podobieństw teologicznych, ale skupia się na przestrzeni sakralnej, jej podziale w synagodze, a wcześniej w Świątyni Pańskiej oraz na śladach tego podziału zachowanych w cerkwiach prawosławnego Wschodu, w kościołach ormiańskich, a także rzymskokatolickich, W ich porządku przedsoborowym.
Osią wystawy jest linia symetrii synagogi, wychodząca z odtworzonej symbolicznie ściany wschodniej. Obraz skomponowany jako barwna abstrakcja z hebrajskim słowem Mizrach, mówi o stojącej tam niegdyś aron ha-kodesz, ze zwojami Tory. Z drugiej strony, oś symetrii przebiega przez ścianę
zachodnią z wejściem do męskiej sali modlitw i na schody, ku dwupiętrowym babińcom. Podobne, wydzielone przestrzenie dla kobiet zachowały się w kościołach Wschodu.
Nasze babińce wskazuje monumentalna część ekspozycji, gdzie na zachodnim bal- konie pierwszego piętra wyrasta spośród innych, dużych rozmiarów obraz z ukazaną symbolicznie sylwetką kobiety. Stale obecna w sztuce Beaty Wąsowskiej, uzyskuje tutaj pełnię swojego znaczenia w żydowskim domu, którego jest ostoją. Zapala świece w piątkowy wieczór, aby „pamiętać i przestrzegać” święty szabat i uczyć tego dzieci. Nad malarską postacią kobiety, wychwalanej przez męża pieśnią „Eszet Chail", wznosi się ku sklepieniu synagogi sylwetka anioła, mającego przypominać Anioły Pańskie, błogosławione w pieśni,,Szalom Alejchem".
מורה
GRUDZIEŃ (598) | SŁOWO ŻYDOWSKIE
To Moush

Beata Wąsowska – malarka, projektantka i animatorka wydarzeń artystycznych. Uczennica Jerzego Dudy-Gracza oraz Macieja Bieniasza; studia na ASP Kraków, Wydział Grafiki w Katowicach. Stypendystka Ministra Kultury i Sztuki. Darczyńca wielu fundacji i aukcji malarstwa min.: Aukcja Polskiej Sztuki w Nowym Jorku, „Godula Hope".

Rozwiniętą malarsko opowieść o żydowskiej kobiecie i jej rodzinie, odnajdujemy w scenach rodzajowych otaczających wspomniany wcześniej Mizrach. Autorka opowiada tutaj w oszczędnej formie i witalnej kolorystyce o obyczajach szabatowych. Od zapalenia świec, błogosławieństw nad winem i chlebem, przez szabatowe odzyskanie pokoju w każdym wymiarze, aż po obrzędy kończącej szabat hawdali.

Nasza malarska ściana ołtarzowa z obrazem przypominającym aron ha-kodesz jest jednocześnie sugestią cerkiewnego ikonostasu. Może ktoś zarzuci nam pomieszanie pojęć lub synkretyzm religijny? Spójrzmy na to oczami ludzi dialogu, wiary czy wiedzy religijnej. Otóż ikonostas cerkiewny jest wielowiekowym wspomnieniem oddzielenia Miejsca Świętego od Miejsca Najświętszego (hebr. Kodesz Ha-Kodaszim). Przez zasłonę Przybytku wchodził do Kodesz Ha-Kodaszim tylko arcykapłan, w Jom Kipur, gdzie zwracał się do Haszem Jego pełnym Imieniem. Przez carskie wrota ikonostasu, zachowanego na Wschodzie na pamiątkę zasłony w Świątyni Pańskiej, przechodzi kapłan prawosławny celebrujący obrzędy sakralne przy szafie ołtarzowej, ukrytej za ikonostasem. W kościołach ormiańskich takim oddzieleniem jest kotara, podobna do tej w Świątyni Jerozolimskiej, a w starych kościołach rzymskokatolickich tzw. balaski, poza które wierni nie mieli wstępu.

Dwa symetrycznie wyeksponowane pod emporami babińców ciągi pięćdziesięciu kwadratowych obrazów, z geometrycznie i wielobarwnie zarysowanymi postaciami kobiet, są wprowadzeniem do naszej przestrzeni wschodniego zwyczaju eksponowania ikony Kobiety.

Wystawa Beaty Wąsowskiej w ostrowskiej synagodze jest ukazaniem podobieństw podziałów przestrzeni sakralnej w synagogach i tradycyjnych kościołach Wschodu, ale przede wszystkim jest naszą próbą przywrócenia temu miejscu, świętej pamiątce po Żydach Ostrowa Wielkopolskiego, należnego mu sacrum.

Wystawa ta, zorganizowana w ramach IX Festiwalu „Mazel Tov", przez Ostrowskie Centrum Kultury, powstała we współpracy z Galerią Sztuki Miriam w Tychach, macierzystą placówką autorki i została objęta patronatem prasowym przez „Słowo Żydowskie". Ekspozycja, której mam przyjemność być kuratorem, czynna będzie do końca stycznia 2022.

Serdecznie zapraszamy do wspólnego przeżywania tej Przestrzeni.

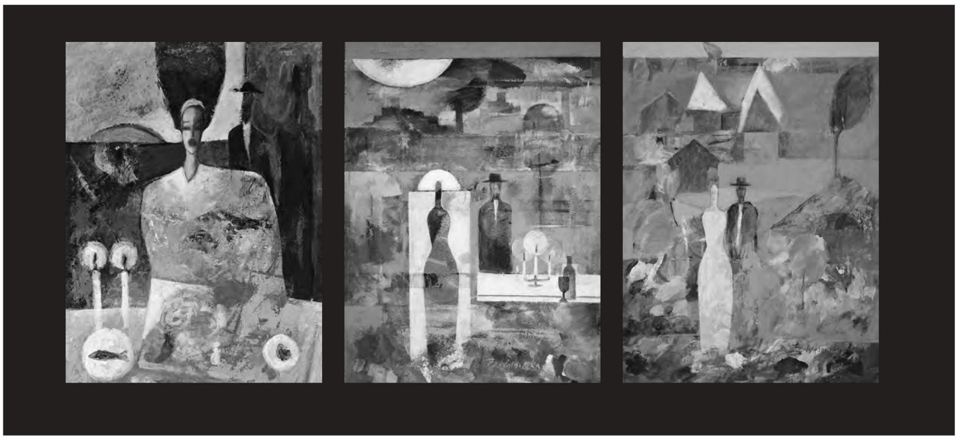

I WYSTAWA | 15
Beata Wąsowska – malarka, projektantka i animatorka wydarzeń artystycznych. Uczennica Jerzego Dudy-Gracza oraz Macieja Bieniasza; studia na ASP Kraków, Wydział Grafiki w Katowicach. Stypendystka Ministra Kultury i Sztuki. Darczyńca wielu fundacji i aukcji malarstwa min.: Aukcja Polskiej Sztuki w Nowym Jorku, Godula Hope".
Rozwiniętą malarsko opowieść o żydowskiej kobiecie i jej rodzinie, odnajduje- my w scenach rodzajowych otaczających wspomniany wcześniej Mizrach. Autorka opowiada tutaj w oszczędnej formie i witalnej kolorystyce o obyczajach szabatowych. Od zapalenia świec, błogosławieństw nad winem i chlebem, przez szabatowe odzyskanie pokoju w każdym wymiarze, aż po obrzędy kończącej szabat hawdali. Nasza malarska ściana ołtarzowa z obrazem przypominającym aron ha-kodesz jest jednocześnie sugestią cerkiewnego ikonostasu. Może ktoś zarzuci nam pomieszanie pojęć lub synkretyzm religijny? Spójrzmy na to oczami ludzi dialogu, wiary czy wiedzy religijnej. Otóż ikonostas cerkiewny jest wielowiekowym wspomnieniem oddzielenia Miejsca Świętego od Miejsca Najświętszego (hebr. Kodesz Ha-Kodaszim). Przez zasłonę Przybytku wchodził do Kodesz Ha-Kodaszim tylko arcykapłan, w Jom Kipur, gdzie zwracał się do Haszem Jego pełnym Imieniem. Przez carskie wrota ikonostasu, zachowanego na Wschodzie na pamiątkę zasłony w Świątyni Pańskiej, przechodzi kapłan prawosławny celebrujący obrzędy sakralne przy szafie ołtarzowej, ukrytej za ikonostasem. W kościołach ormiańskich ta- kim oddzieleniem jest kotara, podobna do tej w Świątyni Jerozolimskiej, a w starych kościołach rzymskokatolickich tzw. balaski, poza które wierni nie mieli wstępu. Dwa symetrycznie wyeksponowane pod emporami babińców ciągi pięćdziesięciu kwadratowych obrazów, z geometrycznie i wielobarwnie zarysowanymi postaciami kobiet, są wprowadzeniem do naszej przestrzeni wschodniego zwyczaju eksponowania ikony Kobiety. Wystawa Beaty Wąsowskiej w ostrowskiej synagodze jest ukazaniem podobieństw podziałów przestrzeni sakralnej w synagogach i tradycyjnych kościołach Wschodu, ale przede wszystkim jest naszą próbą przy- wrócenia temu miejscu, świętej pamiątce po Żydach Ostrowa Wielkopolskiego, należnego mu sacrum.
Wystawa ta, zorganizowana w ramach IX Festiwalu „Mazel Tov", przez Ostrowskie Centrum Kultury, powstała we współpracy z Galerią Sztuki Miriam w Tychach, macierzystą placówką autorki i została objęta patronatem prasowym przez „Słowo Żydowskie". Ekspozycja, której mam przyjemność być kuratorem, czynna będzie do końca stycznia 2022.
Serdecznie zapraszamy do wspólnego przeżywania tej Przestrzeni.
SŁOWO ŻYDOWSKIE | GRUDZIEŃ (598)

Cykl obrazów „To co najważniejsze” prezentowane na wystawie W Ostrowie Wielkopolskim. Prace z roku 2019.

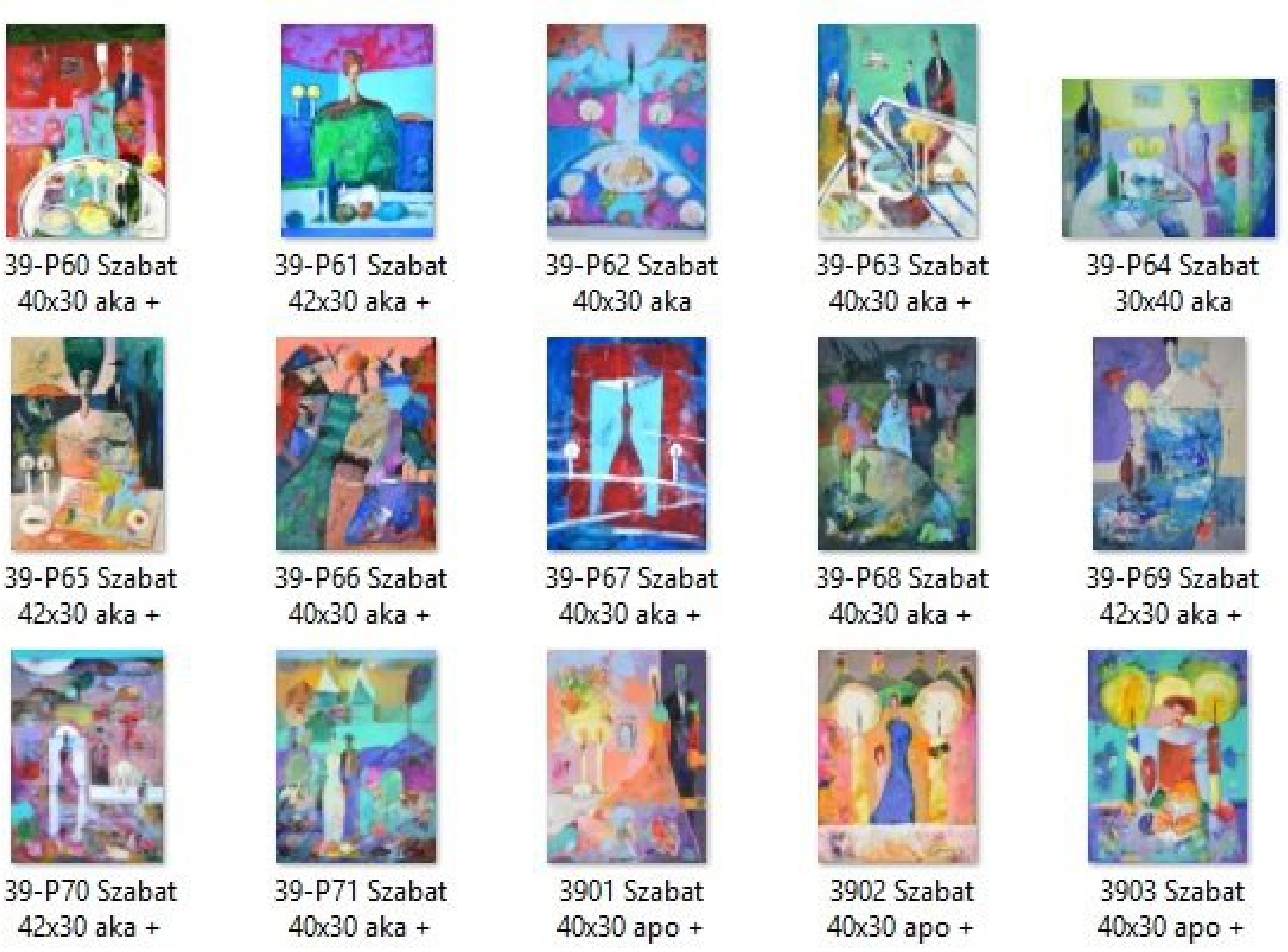

TO CO NAJWAŻNIEJSZE

Oderwać się od spraw tego świata, otworzyć na wyższy ład, na wzniosłość i duchowość.
Codzienność zabarwić radością i mądrością.
To najważniejsze.

Praca jest nieunikniona, powszednia i szara.
Bez miejsca dla radosnego odpoczynku, bez czasu dla refleksji życie byłoby bezbarwne i smutne.
Nie odmawiajmy sobie chwil wyjątkowych, chwil wolnych od szarości.
Świętujmy.
To ważne.

To przesłanie jest obecne w każdej kulturze, w specyficzny dla niej sposób wprowadza nakaz celebrowania odpoczynku. Współcześnie jest wypierane przez pracoholizm albo bezrefleksyjną, pustą zabawę. Myślę że warto o nim przypominać.

"Pamiętaj abyś dzień święty święcił"

"Pamiętaj i uświęcaj - זכור וקדש "